

Szymon Góralczyk VB

„Powrót pajęczaków”

Pewnego dnia Bartek postanowił przed powrotem do domu przejść się po Wokarku. Chciał dowiedzieć się, czy coś zmieniło się w tym tajemniczym miejscu.

Gdy tak chodził po ulicach, nagle usłyszał dudnienie. Nie wiedział skąd ten hałas dochodzi, więc poszedł przed wejście do Wokarku. Gdy był na miejscu zobaczył kilku Alian, którzy z zaciekawieniem patrzyli przez lornetki, a jeden nawet przez lunetę. Podeszedł do jednego z nich, aby dowiedzieć się czegoś więcej.

-Dzień dobry - przywitał się Bartek.

-Witam- odpowiedział Alianin.

-Czy mogę zapytać się, co panowie tutaj robią?

-Jasne. Widzisz te ruszające się krzaki, tam daleko? -wskazał ręką nieznajomy.

-Tak -odparł Bartek.

-Jest tam zapewne coś dużego i my to obserwujemy tak dla pewności- objaśnił Alianin

-Aha. Już rozumiem. Czy mogę pożyczyć lornetkę?- znowu zapytał chłopiec.

- Tak, bierz śmiało- odparł współtowarzysz, wręczając przedmiot.

Instykt Bartka podpowiadał mu, że dzieje się coś złego. Gdy spojrział przez lornetkę, to zobaczył grupę większych i silniejszych pajęczaków. Z przerażeniem krzyknął:

-Pajęczaki!!!

Wtedy wszyscy zaczęli panikować. Chłopiec zaczął uspokajać tłum.

-Słuchajcie, mam pomysł. Najpierw niech jeden z was pójdzie powiadomić mędrców, a reszta niech powiadomi swoje rodziny. Bez wspólnego planu nic nie zdziałamy.

Wkrótce na miejsce przybyli mędrzy. Razem z Bartkiem wymyślili, jak pozbyć się pajęczaków. Kazali połowie mieszkańców zbudować duże drewniane wiadro, a drugiej połowie wykopać głęboki rów. Gdy Alianie skończyli prace pajęczaki były już naprawdę blisko. Wszyscy szybko wbiegli do Wokarku i zamknęli wejście.

-Napętnijcie duże wiadro wodą. Szybko!-krzyknął zdenerwowany Bartek do Alian.

Wszyscy, którzy mieli siły pobiegli do Ałsiw, by nabrać wody i przelać ją do zbiornika. Po napętnieniu wielkiego wiadra, cały naród zastanawiał się, co mędrzy z chłopcem knują. Wtem zaczęło się głośnie walenie do bramy wejściowej. Wtedy Bartek rozkazał:

-Otwórzcie drzwi!

Mieszkańcy myśleli, że chłopak zwariował, ale wykonali rozkaz. W tym samym czasie dziesiątka mędrców z całych sił krzyknęła donośnym głosem:

-Wylać wiadro!!!

Wówczas szesnastu Alian przechyliło wiadro i cała woda runęła na pajęczaki, które wpłynęły do rowu. Pająki wpadły w pułapkę i zaczęły się topić. Widok był zatrważający. Wszyscy cieszyli się, że udało się zgładzić stwory.

Następnego ranka pajęczaków w rowie już nie było. Bartek pozbył się po raz drugi wrogów, ale czy na pewno wygrał tę wojnę? Czy może tylko bitwę?